

Sygn. akt V KK 437/19

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2020 r.

sprawy M. O. (O.) i T. Z. (Z.)

skazanych z art. 158 § 1 k.k. i art. 159 k.k. oraz innych,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 4 stycznia 2018 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasacje obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne;**
- II. zwolnić skazanych od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów – R. K. , Kancelaria Adwokacka w P. oraz T. K. , Kancelaria Adwokacka w P., kwoty po 442,80 zł (po czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2018 r., w sprawie III K (...), Sąd Rejonowy w P. uznał M. O. :

1/ za winnego przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i art. 159 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 64 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 29 - 30 października 2013 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. i T. Z. dokonał pobicia R. M. w ten sposób, że bili pokrzywdzonego pięściami po twarzy i niebezpiecznymi narzędziami w postaci młotka i klucza francuskiego po całym ciele, przy czym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. lub 156 § 1 k.k., a w wyniku zdarzenia R. M. doznał obrażeń ciała w postaci złamania lewej kości piszczelowej, stłuczenia kości ogonowej, ogólnych potłuczeń oraz zasinień, rozcięcia wargi i wybicia zęba – lewej trójki, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ruchu i rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż dni siedem, przy czym działał w warunkach art. 64 § 1 k.k., gdyż popełnił ponownie umyślne przestępstwo podobne po odbyciu w okresie od 19 września 2006 r. do 5 marca 2013 r. kary łącznej 8 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w P. z dnia 14 czerwca 2006 r., sygn. akt III K (...), którym połączono orzeczone wobec niego kary pozbawienia wolności - i za to na mocy art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 64 § 2 k.k. skazał go na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2/ za winnego przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 29 - 30 października 2013 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. i T. Z. dokonał uszkodzenia drzwi mieszkania zajmowanego przez R. M. i B. Z. powodując straty w wysokości co najmniej 1.000 zł na szkodę Z. sp. z o.o. w P., przy czym działał w warunkach art. 64 § 1 k.k., gdyż popełnił ponownie umyślne przestępstwo podobne po odbyciu w okresie od 19 września 2006 r. do 5 marca 2013 r. kary łącznej 8 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej w/w wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w P. - i za to skazał go na karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu M. O. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec niego oraz w stosunku do dwóch innych współoskarżonych, obowiązek solidarnego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Z. sp. z o.o. w P. kwoty 1000 zł.

Wyrok ten zaskarżył na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrońca oskarżonego, który w zakresie pierwszego z przypisanych czynów zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

W zakresie czynu z art. 288 § 1 k.k. zarzucił obrazę art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. poprzez skazanie za ten czyn w sytuacji, gdy brak było wniosku pokrzywdzonego o ściganie, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od pierwszego z przypisanych mu czynów, ewentualnie uchylenie w tej części wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, natomiast co do drugiego z czynów - z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. - wniósł o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu wyeliminował ustalenie, iż pokrzywdzony R. M. doznał złamania lewej kości piszczelowej oraz naruszenia narządu ruchu i rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż dni 7, następnie wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu art. 157 § 1 k.k. oraz wymierzył oskarżonemu M. O. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, w pozostałej części utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego M. O. , który na podstawie art. 523 § 1 i 3 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, to jest:

a/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak należytego rozpoznania przez Sąd złożonego środka odwoławczego, wbrew wymogom wynikającym z tych przepisów, w związku z brakiem wnikliwego odniesienia się przez Sąd II instancji do zarzutu apelacyjnego kwestionującego wiarygodność świadków R. M. i B. Z. , w szczególności poprzez brak ustosunkowania się do konkretnych argumentów obrony dyskredytujących zeznania tych świadków oraz poprzestaniu przez Sąd na uznaniu, że są one „co do zasady zgodne” oraz zestawione wzajemnie pozwalają na ustalenie przebiegu wydarzeń;

b/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. wskutek zaakceptowania przez Sąd II instancji dowolnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji poprzez:

- uznanie w ślad za Sądem I instancji zeznań świadka R. M. oraz świadka B. Z. za wiarygodne pomimo ich wewnętrznej sprzeczności, diametralnych różnic na poszczególnych etapach postępowania oraz sprzeczności z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym;

- uznanie w ślad za Sądem I instancji wyjaśnień P. P. za wiarygodne, pomimo jego oczywistej tendencji do obciążenia współoskarżonych oraz minimalizowania swojej roli, a także składania przez niego wyjaśnień z perspektywy chęci skorzystania z instytucji art. 60 § 3 k.k.;

- uznanie w ślad za Sądem I instancji zeznań świadków K. T. i D. K. za nieprzydatne, w sytuacji, gdy były to osoby znajdujące się na miejscu zdarzenia, które wezwały policję, a nadto z racji pozostawania w stosunkach sąsiedzkich mogły mieć istotną wiedzę odnośnie skutków zdarzenia z perspektywy stanu zdrowia R. M., co prowadzi do wniosków, iż nie sposób uznać powyższych zeznań sąsiadek za nieprzydatne.

c/ art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. a *contrario* poprzez nie wydanie postanowienia w przedmiocie wniosku dowodowego zgłoszonego przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej dnia 24 lipca 2018 r. dotyczącego przeprowadzenia dowodów z nagrań złożonych do toczącej się sprawy przed Sądem Okręgowym w P. pod sygn. akt XVI K (...), podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań P. P. w niniejszej sprawie.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie M. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu lub uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P..

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w P. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Podniesione zarzuty nie wskazywały na zaistnienie naruszenia

prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Należy podkreślić przede wszystkim, że nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. wskutek braku należytego rozpoznania przez Sąd odwoławczy złożonego środka odwoławczego. W procedowaniu Sądu odwoławczego nie sposób dopatrzeć się wspomnianych w zarzutach kasacyjnych naruszeń prawa. Sąd ten starannie odniósł się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów procedury przez Sąd I instancji. Przeprowadził on rzetelną i poprawną analizę zarzutów apelacji i trafnie uznał je za pozbawione podstaw.

W szczególności - odnosząc się do zarzutu apelacyjnego kwestionującego wiarygodność świadków R. M. i B. Z. - dokonał poprawnej i szczegółowej analizy sposobu dokonania oceny zeznań tych świadków przez Sąd I instancji. Nie można zgodzić się z autorem kasacji co do tego, że zakres odniesienia się do zarzutu w tej części ograniczył się do stwierdzenia, iż zeznania w/w świadków „były co do zasady zgodne”. Sąd odwoławczy podkreślił, że dowody w postaci zeznań pokrzywdzonego R. M. (z postępowania przygotowawczego i z rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, z wyłączeniem jego wyjaśnień w sprawie o współudział we włamaniach, które z oczywistych względów były ukierunkowane na uniknięcie lub złagodzenie odpowiedzialności karnej), wyjaśnień P. P. oraz zeznań B. Z. , były „jednoznaczne w swej wymowie”. Wszystkie te zeznania i wyjaśnienia, obejmujące spostrzeżenia czynione z zupełnie różnej perspektywy, były co do zasady zgodne i zestawione wzajemnie pozwalały na odtworzenie przebiegu wydarzeń.

Sąd odwoławczy jednocześnie dostrzegł, że te relacje nie stanowiły „kalki” i pewne szczegóły (obecnie uwypuklane i nadmiernie eksponowane przez obrońcę skazanego jako „diametralne różnice”) różniły się. Jednak ich analiza musiała prowadzić do wniosku, że to dynamika sytuacji oraz różne położenia, w jakich znajdowały się te osoby, sprawiały, iż pomiędzy ich zeznaniami i wyjaśnieniami występowały też pewne różnice. Jednocześnie Sąd odwoławczy nie uznał, by obdarzenie walorem wiarygodności zeznań B. Z. i pokrzywdzonego R. M., chociaż byli pod wpływem alkoholu i środków odurzających, nosiło znamiona naruszenia art. 7 k.p.k. W szczególności niezrozumiałe jest podnoszenie przez obrońcę argumentu dotyczącego złamania nogi przez pokrzywdzonego R. M. ,

skoro Sąd II instancji uznał, że pokrzywdzony złamania mógł doznać w czasie jednego z popełnionych przez siebie przestępstw - i w konsekwencji wyeliminował z opisu czynu przypisanego M. O. art. 157 § 1 k.k. Uznanie za niewiarygodne w tej części zeznań B. Z. i samego pokrzywdzonego, nie nakazuje automatycznie uznać wszystkich ich zeznań, a także zeznań pozostałych świadków, za niewiarygodne – co zdaje się sugerować autor kasacji. Nie może być mowy o naruszeniu zasady swobody oceny dowodów, a więc art. 7 k.p.k., w sytuacji, w której strona ogranicza się do wskazania, że dany dowód uznany przez sąd za zasługujący na wiarę i wykorzystany przy ustalaniu podstawy faktycznej orzeczenia, nie znajduje potwierdzenia w innym dowodzie, który z kolei, zdaniem strony, powinien służyć za podstawę ustaleń faktycznych, jako bardziej wiarygodny. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga bowiem wykazania, iż ocena dokonana przez sąd jest sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, nie została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, bądź, że argumentacja zaprezentowana przez sąd za tak dokonanym wyborem pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki. Odrzucenie przez sąd jednych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Również odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, podobnie jak podzielenie stanowiska określonych biegłych, nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i jej braku w przypadku innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (*zob. postanowienia Sadu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 2017 r., IV KK 418/16, LEX nr 2312035; z dnia 13 czerwca 2017 r., V KK 151/17, LEX nr 2338046; z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KK 104/2018, LEX nr 2498022*).

Właśnie taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, co prowadziło do wniosku o braku jakiegokolwiek naruszenia prawa przez Sądy obu instancji.

Niezasadny okazał się także zarzut dotyczący uznania wyjaśnień współoskarżonego P. P. za częściowo wiarygodne – biorąc pod uwagę powyżej przedstawione rozważania dotyczące sposobu oceny materiału dowodowego. Sąd odwoławczy dostrzegł bowiem, że w niektórych fragmentach wyjaśnienia P. P. budziły wątpliwości. Wskazał, że P. P. wyjaśniał nieprawdę w zakresie tego, kto skupił się na biciu R. M. wspólnie z M. O. , a kto dokonał zgwałcenia B. Z. . Kłamstwo co do tej jednej okoliczności było oczywiste, a wynikało wprost z zeznań R. M. i B. Z. . Jest wszakże zrozumiałe, że P. P. motywowało usiłowanie uniknięcia kary za jeszcze cięższe przestępstwo, niż pobicie R. M. .

Sąd odwoławczy także starannie wyjaśnił, dlaczego uznał zeznania świadków K. T. i D. K. za nieprzydatne – i trudno się z taką oceną nie zgodzić. Obecne podnoszenie przez obrońcę, jak bardzo „cenne i wiarygodne” mogły być te zeznania mija się zupełnie z ich rzeczywistym znaczeniem – bowiem zeznania tych osób (sąsiadek) w żadnej mierze nie podważały okoliczności wynikających z zeznań R. M. i B. Z. . Zdecydowanym nadużyciem jest twierdzenie, że „osoby te znajdowały się na miejscu zdarzenia” – skoro były to sąsiadki przebywające w swoich mieszkaniach. Sąd odwoławczy rozprawił się rzetelnie ze wszystkimi argumentami podniesionymi w apelacji co do zeznań tych świadków. Wskazał, że sam fakt, iż sąsiadki widziały jednego mężczyznę biegającego po schodach nie oznacza, że napastników nie było więcej. Po pierwsze - najwyraźniej sąsiadki widziały jeden fragment całego zdarzenia. Po drugie - jest oczywiste, że jeden sprawca nie mógłby zarówno dotkliwie pobić R. M. , jak i obezwładnić oraz zgwałcić B. Z. . Po trzecie - pokrzywdzony R. M. zeznał, że P. P. powrócił do ich mieszkania i groził im, by „to nie wyszło na jaw”.

Również trzeci zarzut dotyczący naruszenia art. 167 k.p.k. i art. 170 § 3 k.p.k. *a contrario* poprzez niewydanie postanowienia w przedmiocie wniosku dowodowego zgłoszonego przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej dnia 24 lipca 2018 r., dotyczącego przeprowadzenia dowodów z nagrań złożonych do toczącej się sprawy przed Sądem Okręgowym w P. pod sygn. akt XVI K (...), okazał się oczywiście bezzasadny. Rzeczywiście taki wniosek dowodowy został złożony dnia

24 lipca 2018 r. (k. 1827). Sąd odwoławczy w istocie nie ustosunkował się do niego ani na tej, ani na kolejnej rozprawie apelacyjnej (k. 1970 i n.). Jednak strony przed zamknięciem przewodu zostały zapytane przez Sąd, czy nie zgłaszają wniosków dowodowych. To był właśnie ten moment, kiedy należało podnieść, że przedmiotowy wniosek nie został rozstrzygnięty. Brak reakcji w czasie rozprawy apelacyjnej mógł świadczyć raczej o tym, że strona zrezygnowała z wniosku dowodowego i nie zamierzała go popierać. Dowód ten, jak wynika z uzasadnienia kasacji, zmierzał do podważania wiarygodności zeznań oskarżonego P. P.. Sąd jednak samodzielnie dokonuje oceny wiarygodności zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych, a nie stanowi automatycznie naruszenia prawa nieprzeprowadzenie dowodu potwierdzającego albo podważającego wiarygodność danego świadka albo oskarżonego. W niniejszym przypadku zeznania wszystkich świadków i pokrzywdzonych były zgodne i przedstawiały spójną wersję wydarzeń. Sąd I instancji zresztą oparł się głównie na zeznaniach pokrzywdzonych, traktując wyjaśnienia P. P. jako pomocnicze. W takiej sytuacji nawet twierdzenie autora kasacji, że w innej sprawie doszło do przyznania się przez tego współoskarżonego „do czynienia pomówień”, nie mogło mieć żadnego wpływu na ocenę wiarygodności jego relacji w niniejszej sprawie. Sąd odwoławczy zresztą oceniał wyjaśnienia tego skazanego przez pryzmat faktu, że chciał się postawić w lepszym świetle i wybielić, obciążając raczej skazanego M. O., niż siebie.

Tak więc możliwość pomówienia pozostałych oskarżonych przez tego współoskarżonego została wzięta pod uwagę przez oba procedujące w sprawie Sądy – i po stosownej i rzetelnej analizie, znajdując odzwierciedlenie w uzasadnieniach wyroków – odrzucona. Sądy te dostrzegły, że pomimo formalnego przyznania się do popełnienia zarzucanych przestępstw, w relacjach procesowych oskarżonego P. P. wyraźnie zarysowała się tendencja do przedstawienia odmiennego, jeżeli chodzi o konfigurację osobową, przebiegu zdarzenia, jakie miało miejsce w mieszkaniu B. Z. . P. P. dążył do takiego umiejscowienia swojej osoby podczas zajścia, to jest, cały czas przy bitym pokrzywdzonym R. M., tak ażeby odsunąć od siebie podejrzenie popełnienia przestępstwa zgwałcenia B. Z. - i w tym zakresie pozostawał w oczywistej sprzeczności z jej zeznaniami oraz relacjami pokrzywdzonego R. M. , które przez

Sąd uznane zostały za wiarygodne. Reasumując, brak wydania formalnego postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego, chociaż stanowił naruszenie prawa procesowego, to jednak nie w stopniu rażącym i nie mógł mieć wpływu na treść wyroku wydanego w niniejszej sprawie. Przedstawiony w tym zakresie w kasacji zarzut należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Należy też przypomnieć, że od dnia 5 października 2019 r. (ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2019 r., poz. 1694) oddaleniu podlegają wnioski dowodowe zgłoszone na etapie odwoławczym postępowania, które nie zostały przedstawione przed sądem pierwszej instancji, pomimo, że składający wniosek mógł go wówczas powołać, lub okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać (art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k.). Wyjątek stanowią tu jedynie dowody, które dotyczą okoliczności mających istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony – a nie wiarygodności świadków i oskarżonych.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań należy stwierdzić, że z analizy uzasadnienia kasacji wynika, iż została ona w istocie skierowana przeciwko ustaleniem faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji, a uznanym za zgodne z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez Sąd odwoławczy. Skarżący nie wykazał, na czym konkretnie miałyby polegać w tym przypadku naruszenie prawa, ograniczając się w uzasadnieniu kasacji do sformułowania twierdzeń natury dość ogólnej – bowiem nieocenienie zeznań zgodnie z propozycją oskarżonego z pewnością nie stanowiło naruszenia prawa proceduralnego. W ramach kasacji jej autor obecnie jedynie polemizuje z dowodami, podważając fragmenty zeznań świadków i oskarżonych, jednak ignorując całokształt materiału dowodowego, który, zgodnie z zasadami oceny dowodów wyrażonymi w art. 7 k.p.k., mógł prowadzić tylko do takich ustaleń faktycznych, jakie poczynił w niniejszej sprawie Sąd I instancji.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając od nich skazanego i obciążając tymi kosztami Skarb Państwa.